

Sygn. akt IV Ka 9/22

1.

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2022 r.

4. Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

1. Przewodniczący:	1. SSO Agnieszka Połyniak
1. Protokolant:	1. Ewa Ślemp

przy udziale Elżbiety Reczuch Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2022 r.

6. sprawy Z. Ż.

7. syna J. i M. z domu C.

8. urodzonego (...) w S.

9. oskarżonego z art. 160 § 2 kk w zw. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

10. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

11. od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

12. z dnia 5 października 2021 r. sygnatura akt II K 874/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie I części rozstrzygającej w miejsce czynu przypisanego, a zakwalifikowanego z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oskarżonego Z. Ż. uznaje za winnego tego, że w dniu 10 maja 2018 roku w K., województwa (...), pełniąc funkcje ratownika wodnego na basenie, będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo kąpielących się tam osób, nie dopełnił swoich obowiązków, czym naraził kąpielącego się w basenie A. R. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w ten sposób, że w czasie wykonywania obowiązków ratownika przebywał w pomieszczeniu, w którym nie było możliwości obserwowania pokrzywdzonego i skutecznego udzielania mu pomocy, gdy topił się w basenie, tj. czynu z art. 160 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. oraz art. 72 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata, zobowiązując oskarżonego w tym czasie do informowania Sądu Rejonowego w Kłodzku co 6 (sześć) miesięcy na piśmie o przebiegu okresu próby;

2. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w punktach II, IV części dyspozytywnej;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. R., M. R., Ł. R., A. P., K. R. i małoletniej K. R. (1) po 840 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału ich pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 9/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Rejonowego w Kłodzku z 5 października 2021r., sygn. II K 874/19			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			

# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	

#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				

1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	obrońca oskarżonego Z. Ź. zaskarżył wyrok w całości zarzucając: I. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miało istotny wpływ na treść	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

zaskarżonego
orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k.
przez dowolną ocenę
zebranego w sprawie
materiału
dowodowego,
dokonaną wybiórczo
i sprzecznie z
zasadami logiki
i doświadczenia
życiowego, a w
szczególności:

- Regulaminu
(...) w K.,
zarządzenia z 3
marca 2016r.,
opinii biegłego
z zakresu
ratownictwa
wodnego I. M.
(k. 396 - 432),
a w ślad za nią
opinii sądowo
- lekarskiej
sporządzonej
przez biegłego
sądowego M.
B. (k. 523 -
524) w zakresie
uznania, że
postępowanie
oskarżonego nie
pozwalało na
skuteczne
pełnienie
funkcji
ratownika z
uwagi na
złamanie
wewnętrznych
regulacji oraz
bliżej
nieokreślonej
"dobrej
praktyki
ratowniczej",
podczas gdy

Regulamin (...) w K. nie został zatwierdzony przez organ wykonawczy Gminy Miejskiej K., a zatem wewnętrzna regulacja nie mogły stanowić podstawy normatywnej obowiązków oskarżonego i innych pracowników, a bliżej nieokreślone "dobre praktyki ratownicze", nie mogą stanowić norm prawnych, których adresat byłoby zobowiązany do przestrzegania;

- zeznań świadka K. B. (k. 848) w zakresie uznania że postępowanie oskarżonego nie pozwalało na skuteczne pełnienie funkcji ratownika z uwagi na złamanie wewnętrznych regulacji, podczas gdy - co wynika z treści zeznań świadka - oskarżonemu nie zostały przedstawione

dokumenty proceduralnej Pływalni, w tym zarządzenie mające stanowić punkt rozważań dot. jego odpowiedzialności prawnej jako gwaranta, wobec czego zakres normowania z nich wynikający nie może dotyczyć oskarżonego, a zatem nie powinien on ponosić odpowiedzialności na podstawie norm prawnych, które nie zostały notyfikowane;

- zeznań (bliżej nieokreślonych) pozostałych ratowników w zakresie uznania, że oskarżony wystąpił przeciwko wewnętrznym regulacjom obowiązującym na (...) w K. podczas gdy z treści zeznań świadka R. S. (k. 53), J. Z. (k. 68 -69), M. K. (k. 81 i 753), wynika że pomieszczenie dla ratownika

stanowiło jeden z punktów obserwacyjnych wyznaczonych przez pracodawcę, a zatem było właściwym miejscem do obserwacji części sportowej basenu;

- Regulaminu (...) w K. oraz zarządzenia z 3 marca 2016r. w zakresie uznania, że mogą stanowić podstawę do ustalenia norm generalnych określających oczekiwany sposób działania ratownika (abstrahując do faktu ich braku wejścia w życie), podczas gdy zostały one sporządzone przez poprzednika kierownika (...)K. O. w odmiennej sytuacji organizacji pracy, tj. gdy na basenie pracowało trzech ratowników w trakcie dnia, nie zaś dwóch ratowników, jak miało to miejsce

w dacie
inkryminowanego
czynu;

- wyjaśnień
oskarżonego w
zakresie
uznania, że
wystąpił on
przeciwko
wewnętrznym
regulacjom
obowiązującym
na (...) w K., na
skutek czego nie
dopełnił swoich
obowiązków,
podczas gdy
pomieszczenie
dla ratowników
stanowiło jedno
z punktów
obserwacyjnych
wyznaczonych
przez
pracodawcę, a
zatem było
właściwym
miejscem do
obserwacji
części sportowej
basenu, co
znajduje
potwierdzenie
w pozostałym
materiale
dowodowym, tj.
zeznaniach
ratowników: R.
S. (k. 53), J. Z.
(k. 68-69), M.
K. (k. 81 i 753),
czy p. J. S. (k.
504- 505);
- co w
konsekwencji
doprowadziło
do błędnych
ustaleń

faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia i
błędnego
uznania, że
zachowanie
oskarżonego
wyczerpało
znamiona typu
czynu
zabronionego z
art. 155 k.k. w
zw. z art. 160§2
k.k. w zw. z art.
11§2 k.k;

2. **art. 410**
k.p.k. polegające
na pominięciu przy
dokonywaniu
ustaleń stanu
faktycznego
okoliczności, iż:

- pomieszczenie dla ratowników stanowiło jedną z punktów obserwacyjnych wynikającej z dowodu zeznań świadka R. S. (k. 53), J. Z. (k. 68-69), M. K. (k. 81 i 753), J. S. (k. 504- 505), K. O. (k. 509-510), które to Sąd a quo uznał za wiarygodne, a zatem w/w dowody powinny stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego;

- między ratownikami istniała niepisana umowa, że w momencie kiedy jeden z ratowników schodzi do pomieszczenia ratowników, to drugi z nich ustawia się pomiędzy nieckami basenowymi, tak aby wzrokiem móc objąć wszystkie niecki basenowe, wynikający z dowodu z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka J. S. (k. 505), które to Sąd a quo uznał za wiarygodne, a zatem w/w dowód powinien stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego;
- pokrzywdzony w trakcie zdarzenia był pod wpływem środków odurzających, co potwierdzają wyniki badań toksykologicznych z 6 sierpnia 2018r., a więc w

świetle
Ogólnych zasad
korzystania z
usług (...) (k.
322 i nast.) nie
mógł przebywać
na (...)i z
niej korzystać,
do czego się
nie zastosował,
parz to sam
naraził się na
wystąpienie
negatywnego
skutku w
postaci
podtopienia, co
zaś winno
znaleźć
odzwierciedlenie
na etapie
ustalenia stanu
faktycznego
przez Sąd a quo,

- co w
konsekwencji
doprowadziło
do błędnych
ustaleń
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia i
błędnego
uznania, że
zachowanie
oskarżonego
wyczerpało
znamiona typu
czynu
zabronionego z
art. 155 k.k. w
zw. z art. 160§2
k.k. w zw. z art.
11§2 k.k;

3. **art. 170§1 pkt
2) k.p.k.** poprzez
oddalenie wniosków

dowodowych
pokrzywdzonego z
dnia 15 lipca 2021r.
(k. 852), wskazanych
enumeratywnie w
treści pisma,
podczas gdy fakt
przyczynienia się do
inkryminowanego
zdarzenia przez
pokrzywdzonego
może wpływać na
zwolnienie
oskarżonego z
odpowiedzialności, a
ewentualnie brak
zapobiegnięcia
skutkowi przez
ratowników
medycznych może
przerywać
adekwatny związek
przyczynowy
pomiędzy
(rzekomym)
zaniechaniem
oskarżonego a
powstałym
skutkiem,

co w konsekwencji
doprowadziło do
błędnych ustaleń
faktycznych
przyjętych za
podstawę orzeczenia
i błędnego uznania,
że zachowanie
oskarżonego
wyczerpało
znamiona typu
czynu zabronionego
z art. 155 k.k. w zw. z
art. 160§2 k.k. w zw.
z art. 11§2 k.k.;

**II. na podstawie
art. 438 pkt
3 k.p.k. - błąd
w ustaleniach**

faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść poprzez uznanie oskarżonego za winnego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 160§2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., podczas gdy nie sposób dostrzec niezbędnego znamienia występku, tj. winy umyślnej w odniesieniu do występku z art. 160§2 k.k. oraz naruszenia jakichkolwiek reguł ostrożności w zakresie występku z art. 155 k.k., a także związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zaniechaniem ze strony tegoż oskarżonego, a zgonem pokrzywdzonego,

III. na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. - obrazę przepisu prawa materialnego, tj.:

1. art. 155 k.k. w zw. z art. 160§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. poprzez błędną wykładnię, a to wbrew regułom obiektywnego

przypisania skutku uznaniu, że przyczynienie się przez pokrzywdzonego do powstania skutku jest bez znaczenia dla możliwości przypisania odpowiedzialności oskarżonemu, podczas gdy zgodnie z zasadą autonomii ofiary w przypadku samonarażenia się na wystąpienie negatywnego skutku, który mógł zaistnieć z uwagi na naruszenie reguł ostrożności przez gwaranta, dochodzi do wyłączenia odpowiedzialności tego ostatniego;

2. art. 46§2 k.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, pomimo ustalenia faktu, iż rodzice i rodzeństwo zmarłego A. R. otrzymali odszkodowanie i/ lub zadośćuczynienie za zaistniałe zdarzenie, a więc nawiązka jako rodzaj zryczałtowanego naprawienia szkody winna ulec obniżeniu o wartość zapłaconego odszkodowania i/ lub zadośćuczynienia, z

	<p>uwagi na tożsamość szkody,</p> <p>w konsekwencji zaś:</p> <p>rażącą niewspółmierność nawiązki orzeczonej wobec rodziców i rodzeństwa zmarłego w sposób wskazany w pkt IV tenorze wyroku, będąc konsekwencją niedostrzeżenia związku pomiędzy faktem naprawienia szkody poprzez zapłatę zadośćuczynienia i/ lub odszkodowania za zaistniałe zdarzenie, co w istocie prowadzi do podwójnej kompensacji.</p>			
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Apelacja oskarżonego w przeważającej - tej najistotniejszej - części jest niezasadna i nie może doprowadzić do postulowanego rozstrzygnięcia, tj. uniewinnienia go od zarzutu popełnienia przestępstwa na szkodę A. R.. Niemniej jej wniesienie i</p>				

zakwestionowanie
ustalenia, iż
zachowanie
ratowników
medycznych, którzy
przejęli opiekę nad
pokrzywdzonym po
tym, kiedy ratownicy
basenowi, po
wyciągnięciu z
basenu, przywrócili
u niego funkcje
życiowe, i następnie
- w drodze do
szpitala - w
sposób niewłaściwy
udzielali dalszej
pomocy medycznej,
co doprowadziło do
pogorszenia jego
szans na przeżycie,
skutkowało zmianą
wyroku w tej części,
która dotyczyła
przypisana
oskarżonemu
odpowiedzialności
za skutek w
postaci śmierci A.
R.. Odnosząc się
jednakże do
poszczególnych
zarzutów
formułowanych w
apelacji, zwłaszcza
tych dotyczących
obrazy art. 7 k.p.k. i
art. 410 k.p.k. należy
zauważyć, że:

Obrońca,
kwestionując
uznanie przez Sąd
meriti, że Z. Ź.
nie dopełnił swych
obowiązków jako
ratownik basenowy,
w wyniku czego
naraził na
bezpośrednie

niebezpieczeństwo utraty życia przez A. R., w istocie podjął starania, by wykazać, iż rolę oskarżonego było spędzenie dyżuru w pomieszczeniu dla ratowników, co miało być połączone z obserwacją części hali basenowej przez szybę tego pomieszczenia, i takie zachowanie miało realizować całość jego obowiązków pracowniczych oraz uwolnić od odpowiedzialności karnej. Temu bowiem mają służyć tak eksponowane kwestie dotyczące najpierw niezatwierdzenia Regulaminu (...) w K. przez jej organ zarządzający - Gminę Miejską K., następnie zaś nieodebrania podpisu potwierdzającego, że oskarżonemu znana była treść zarządzenia z 3 marca 2016r., a w końcu wywodzenie, że skoro pomieszczenie ratowników uznane zostało za jeden z punktów obserwacyjnych, to jedynie tam winien był pełnić dyżur.

Tak konstruowana linia obrona jest jednakże wewnętrznie niespójna, wręcz nielogiczna, podważa bowiem w ogóle sens zatrudnienia ratownika wodnego, czyli tego, do czego każdy ratownik, jeśli podejmuje się pełnić tę rolę, jest obowiązany, a przerywa odpowiedzialność za zdarzenia zaistniałe w czasie dyżuru takiego ratownika na podmiot prowadzący pływanię i samych korzystających z basenów. Teza o niewinności oskarżonego oparta jest bowiem na założeniu, że Z. Ż. krytycznego dnia pełnił swój dyżur w sposób prawidłowy, tj. zgodny z "niepisanymi" ustaleniami funkcjonującymi na co dzień między ratownikami na danej zmianie, a przy tym niesprzecznie z tym, co opracowane zostało przez osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie pływalni, tj. przebywania w "punkcie obserwacyjnym" (te zatem regulacje były

mu znane). W konsekwencji czego, uznanie, że jeżeli był w pomieszczeniu dla ratowników, to drugi z ratowników - C. W. - winien był także czuwać nad bezpieczeństwem osób pływających w basenie sportowym, mimo iż w tym czasie odpowiedzialny był za tzw. część rekreacyjną pływalni. I ta okoliczność miałaby umniejszać odpowiedzialność Z. Ż..

Linia obrony oskarżonego oparta została także na próbie wykazania, iż to A. R. oraz jego brat Ł. ponoszą odpowiedzialność za to, co się wydarzyło (zarzut z pkt III.1 petitum apelacji), a do czego miałoby prowadzić uznanie, iż A. R. zażył jakieś substancje odurzające gdyż nawet, jeśli był chory, to tego nie zgłosił, a to miałoby stanowić o jego przyczynieniu się do zaistnienia zdarzenia. W końcu sugestii, iż Ł. R. zbyt późno udzielił bratu pomocy. Ten sposób argumentacji nie tylko nie przekonuje, ale jest

wręcz nielogiczny i w istocie przyjęcie tej linii obrony, skutkowałoby uznaniem, iż rolę oskarżonego było jedynie to, by być na basenie. Z taką oceną roli oskarżonego na pływalni zgodzić się w żadnym razie nie można.

Po pierwsze bowiem pomija apelujący zasadniczą okoliczność, że Z. Ż. 10 maja 2018r. przebywał na terenie krytej pływalni jako ratownik wodny, legalnie zatrudniony w tym charakterze, pobierając z tego tytułu, co miesiąc, stosowane wynagrodzenie i w zamian za to zobowiązał się świadczyć pracę, czyli wykonywać obowiązki ratownika. Już tylko na tej podstawie, jak również uwzględniając tak eksponowaną kwestię posiadania przez oskarżonego stosownych uprawnień ratownika wodnego (k. 446 i 449), jak również wykazany fakt odbycia kursów udzielania pierwszej pomocy (k.287 - 290), można jednoznacznie

stwierdzić, iż miał pełną świadomość tego w jakim charakterze znajduje się na basenie, jak też tego jakie spoczywają na nim z tego tytułu obowiązki, a przede wszystkim, że jego podstawowym i de facto najważniejszym obowiązkiem jest **czuwanie nad bezpieczeństwem osób**, które korzystają z basenu sportowego i to niezależnie od tego czy potrafią pływać, czy też "bawią się" w wodzie. By skutecznie z tego obowiązku móc się wywiązać konieczne jest stałe dozоровanie niecki basenowej w sposób, który umożliwia dostrzeżenie tego, co dzieje się nie tylko na każdym z torów pływackich, ale w każdej części basenu (np. w narożnikach i przy jego krawędziach). By do takich wniosków dojść, nie jest konieczne odwoływanie się do żadnych dokumentów normatywnych. To zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego uprawniają do

powyższego wniosku, pozwalają one również uznać, że to ta właśnie zasadnicza powinność racjonalnie zachowującego się ratownika objęta jest "dobrymi praktykami ratowniczymi", do których odwoływała się biegła z zakresu ratownictwa wodnego, oceniając sytuację na basenie z chwili, kiedy A. R. zaczął się topić, a którego to momentu - jak wynika z akt sprawy - nikt nie zauważył (vide zapis monitoringu, k. 20 i 172 oraz 180 - 182).

Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 25 października 2017r. (sygn. II AKa 282/17, Lex nr 2402346) "źródłem obowiązku opieki, o którym mowa w art. 160 § 2 k.k., może być nie tylko przepis prawa, ale także dobrowolne zobowiązanie, w wyniku którego sprawca przyjmuje na siebie obowiązek pieczy nad inną osobą, a tym samym funkcję gwaranta zapobiegnięcia skutkowi w postaci

narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przyjęcie na siebie takiego obowiązku może mieć doraźny charakter i nie wymaga formy cywilnego kontraktu. Konieczne jest jednak rzeczywiste objęcie funkcji gwaranta".

Jednocześnie jako oczywiste chybioną uznać trzeba próbę zdyskredytowania wartości dowodowej opinii biegłej poprzez umniejszanie znaczenia "dobrych praktyk ratowniczych", i twierdzenie, iż jest to "bliżej niedookreślone pojęcie" (k. 878v), gdy w istocie pojęciem tym objęte zostały wypracowanych przez lata praktyki zasad postępowania ratownika, by mógł swe obowiązki rzeczywiście wykonywać i gwarantować bezpieczeństwo innym. Nie ulega przecież wątpliwości, że rolą ratownika jest pełnić dyżur w taki

sposób, by móc obserwować cały akwen poddany jego pieczy i przebywać w miejscu, które gwarantuje mu, iż, w razie konieczności, będzie w stanie podjąć działania ratunkowego najszybciej jak to jest możliwe,. To na tym przecież polega rola ratownika i nikt rozsądnie myślący nie może tego kwestionować.

Tym samym pozbawione racjonalnych podstaw jest twierdzenie obrony, iż na zakres obowiązków oskarżonego i sposób pełnienia dyżuru ratownika miałyby wpływać to czy prawidłowo zatwierdzony został przez Gminę Miejską K. Regulaminu (...), z jednoczesnym, całkowitym pominięciem tego, że opracowane zostały także "procedury pracy ratowników krytej pływalni w K. (k. 88 - 115), które zatrudnionym tam ratownikom i instruktorom były znane, a przekonuje o tym choćby to, że 10 maja 2018r. wypełniony zgodnie z tymi

procedurami został "rejestr działań ratowniczych" (k. 115 i 19).

Nie może prowadzić do uwolnienia od odpowiedzialności karnej fakt, iż Z. Ż. nie złożył podpisu pod zarządzeniem z 3 marca 2016r., które wprost artykułowało ten podstawowy obowiązek, to jest, by ratownik podczas dyżuru obserwował halę basenową i nie zajmował się w tym czasie innymi zajęciami, które w tym by mu przeszkadzały, jak też, by obserwację tę prowadził z terenu samej hali, zaś do innych pomieszczeń przeznaczonych dla ratowników udawał się tylko w razie ważnej potrzeby i na krótko (k. 346v). Nie stanowi o wyłączeniu jego odpowiedzialności i to, że nie podpisał "rejestru działań ratowniczych" (k. 19). Podobne do cytowanych wyżej zapisy znajdują się także w dokumencie pt. "(...) K. (pkt 11 i 25, k. 90) i nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż 10 maja 2018r. nie były one oskarżonemu znane i - z racji ich

nie notyfikowania
- nie musiał się
do nich stosować.
Przy tym spędzenie
całego dyżuru w
pomieszczeniu dla
ratowników, które
- nawet jeśli
było jednym z
ustalonych punktów
obserwacyjnych
(tego Sąd
odwoławczy nie
kwestionuje), a nie
dawało możliwości
właściwej obserwacji
części sportowej
basenu - w żadnym
razie nie stanowi o
właściwym
realizowaniu
podstawowego
obowiązku
ratownika -
czuwania nad
bezpieczeństwem
osób kąpiących
się w basenie
i baczego ich
obserwowania, jak
też, by umożliwiło
podjęcie
niezwłocznej reakcji
na sygnał wezwania
pomocy.

Tym samym tak
podnoszona kwestia
tego, czy Regulamin
(...) został
zatwierdzony, czy
też nie, oraz
uwpuklania
niewłaściwej
organizacji pracy
ratowników przez
osoby zarządzające
pływanią,
odpowiedzialności
oskarżonego nie

znosi. Skoro zdecydował się pełnić obowiązki ratownika i dobrowolnie przyjął je na siebie, stając się gwarantem bezpieczeństwa dla osób, które z basenów korzystały. Wskazać przy tym należy swoistą niespójność tej części argumentacji apelującego, który z jednej strony kwestionuje istnienie w ogóle podstaw prawnych realizacji obowiązku nadzorowania hali basenowej i reagowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa, jak też sposobu jego realizacji, z drugiej zaś tak mocno akcentuje, że oskarżony przebywał w miejscu, które ustalono zostało przez jego pracodawcę i wskazane w tychże dokumentach i regulacjach prawnych.

Podkreślić zatem należy, że skoro oskarżony, podpisując umowę o pracę w charakterze ratownika przyjął na siebie obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem

osób kąpiących się, winien był wywiązać się z niego i to w taki sposób, by w razie potrzeby udziela pomocy, mógł jej udzielić niezwłocznie. To, czy taka, potrzebująca pomocy, osoba była zdrowa, chora, czy nawet pod wpływem alkoholu, bądź innych używek, w żadnym razie nie stanowiło o tym, że mógłby tej pomocy odmówić, czy też, by fakt ten stanowił swoiste ograniczenie ciążącego na nim obowiązku obserwacji tej części hali basenowej, której miał pilnować, czuwając nad bezpieczeństwem wszystkich - bez wyjątku - korzystających z pływalni. Cały ten teren i wszystkie osoby winien był mieć na uwadze i kontrolować czy są bezpieczne, a w razie potrzeby podejmować niezwłocznie interwencję. Tak nie postąpił. Potwierdza to nie tylko wynik eksperymentu przeprowadzonego przez biegłą I. M., która wprost wykazała, iż nawet z pomieszczenia ratowników, o ile w

sposób należyty, tj. ze szczególną uwagą, obserwowałby nieckę basenową, był w stanie dostrzec sytuację niebezpieczną dla A. R. (k. 421 i 844v - 845), ale i relacje przesłuchanych ratowników oraz instruktorów, którzy chcieli dowiedzieć się jak do przedmiotowego zdarzenia doszło i czy pokrzywdzony nie ma aby uszkodzonego kręgosłupa.

Przykładowo wskazać można na relację J. Z., który przyznał, że "zdarzenie było widoczne przez szybę w dyżurce", a "sytuacja, którą opisał, nie wyglądała na zabawę" (k. 710). Także W. I., który znalazł się na miejscu już po wyjęciu z wody pokrzywdzonego i przeniesieniu go do dyżurki, stwierdził, że kiedy chcieli ustalić co się stało, czy pokrzywdzony skoczył do wody, czy uderzył o dno basenu, to "pan Ż. nie był w stanie powiedzieć co się wydarzyło" (k. 721 i 721v). Już tylko na tej podstawie wyprowadzić można jedynie logiczny

wniosek, że Z. Ż. nie tylko świadomie podjął błędną decyzję, iż swój dyżur będzie pełnił w pomieszczeniu, z którego nie widać całej niecki basenu sportowego, z czego zdawał sobie sprawę, ale i robił to w sposób na tyle nieuważny, iż nie dostrzegł, że jedna z osób korzystających z tego basenu potrzebuje natychmiastowej pomocy, a interwencji podjął dopiero wtedy, kiedy zauważył co się dzieje J. Z. i to on - jako pierwszy - wybiegł z pomieszczenia.

W tym kontekście twierdzenie obrony, że w zachowaniu oskarżonego nie można dostrzec elementów "winy umyślnej" jest chybione. Wszak czyn popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, godzi się na to (art. 9§1 k.k.), co oceniać należy w powiązaniu z tym, że przepis art. 160 k.k. penalizuje narażenie człowieka

na bezpośrednio
niebezpieczeństwo
utruty życia albo
ciężkiego uszczerbku
na zdrowiu, zaś
znanie to może
zostać zrealizowane
w jeden z trzech
sposobów, tj.: przez
sprowadzenie
zagrożenia, jego
znaczące
zwiększenie, a także
– w przypadku
gwaranta
nienastąpienia
skutku przy
przestępstwach z
zaniechania – przez
niespowodowanie
jego ustąpienia albo
zmniejszenia (vide
wyrok Sądu
Najwyższego z
14.07.2011r., sygn.
III K 77/11, OSNKW
2011/10/94 i w
wyroku z 5.04.2013
r., o sygn. IV
KK 43/13, Lex nr
1318212 oraz w
wyroku z 21.06.2017
r., sygn. II KK 74/17,
Lex nr 2342166).
Powyższe kwestie
ocenić trzeba pod
kątem strony
podmiotowej, gdzie
nie ulega
wątpliwości, że
zamiar ewentualny
określony w art.
160 k.k., który
charakteryzuje się
świadomością
znaczenia
podejmowanych
czynności w
perspektywie
możliwego skutku.

Nie chodzi tu o świadomość jakiegokolwiek możliwości wystąpienia konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale wyłącznie świadomość wysokiego prawdopodobieństwa takiego skutku, ocenianego w kontekście konkretnych okoliczności faktycznych, bo tylko wówczas można mówić o "bezpośredniości" niebezpieczeństwa.

Te uwagi odnieść z kolei należy do tego, że basen jest miejscem, w którym wystąpienie bezpośredniego niebezpieczeństwa zagrożenia życia, czy zdrowia jest wysokie (np. wskutek nagłego zasłabnięcia, zachłyśnięcia wodą, skurczu mięśni, czy urazu, itd.), jest powszechnie wiadome i nie wymaga dalszej argumentacji. Stąd ustawowo uregulowano kwestia obowiązkowego nadzoru nad

kąpiącymi się przez wykwalifikowanych ratowników. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie jest rolą jednych pływających czuwanie nad bezpieczeństwem innych kąpiących się osób, tym bardziej, iż nie muszą umieć pływać, czy udzielać pierwszej pomocy w sposób właściwy, a funkcję gwaranta bezpieczeństwa pełnią właśnie ratownicy. Kąpiący mogą nawet nie zauważyć, iż ktoś potrzebuje pomocy, nie dysponując odpowiednim doświadczeniem i umiejętnościami, by takie sytuacje dostrzec i właściwie ocenić. Dlatego też tak istotne jest należyte prowadzenie obserwacji akwenu przez ratownika z miejsca, które jest ku temu odpowiednie. To są obowiązki właśnie ratownika, a obecność innych osób z tego obowiązku nie zwalnia.

Sąd a quo, jak też tutaj. Sąd odwoławczy, nie miał najmniejszych wątpliwości, iż oskarżony miał pełną świadomość obowiązków, jakie

na nim ciążyły,
jak też tego, że
- jak to potocznie
się przyjmuje -
"najczęściej toną
ci, którzy potrafią
pływać", zaś w
wodzie zasłabnięcie,
czy tzw. "skurcz
mięśni" może
przydarzyć się w
każdym momencie
i bez uprzedzenia,
co każdorazowo
prowadzi do
postania stanu
bezpośredniego
zagrożenia życia
czy zdrowia takiej
osoby i tylko
natychmiastowe
udzielenie właściwej
pomocy, może to
niebezpieczeństwo
odwrócić i je
zażegnać.

Zaniechanie
właściwej obserwacji
basenu, w którym
pływał
pokrzywdzony z
bratem oraz inne
osoby, stanowi o
tym, że Z. Ż.,
mając wszelkie dane,
by wystąpienie takiej
ewentualności
złożyć (tj. liczyć
się z możliwością
jego wystąpienia),
jak również zdając
sobie sprawę z
konsekwencji jej
zaistnienia,
świadomie
zdecydował, iż
opuszcza teren hali
basenowej i udaje się
do pomieszczenia,
a tym samym

ogranicza sobie - w stopniu istotnym - możliwość reagowania.

Doprowadził tym samym do powstania sytuacji potencjalnie niebezpiecznej, która przerodziła się następnie w tę, już bezpośrednio zagrażającą życiu A. R., czego oskarżony nie zauważył, a co stanowi o tym, że nie dopełnił swoich obowiązków w wyniku czego naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia poprzez utonięcie. I to właśnie stanowi to winie umyślnej oskarżonego w zamiarze ewentualnym, co z kolei podważa stanowisko obrony, iż "nie sposób dostrzec niezbędnego znamienia występku, tj. winy umyślnej w odniesieniu do występku z art. 160§2 k.k" (k. 879v).

Wskazać przy tym należy, iż oczywiście chybiona jest próba przerwania choć części odpowiedzialności za zdarzenie na samego

pokrzywdzonego poprzez odwoływanie się do potencjalnej możliwości, iż korzystał z sauny zanim wszedł do basenu, czy też, że nie poinformował oskarżonego o jakiś ewentualnych dolegliwościach, czy chorobie oraz o zażytych lekach lub substancjach odurzających.

Nic nie świadczy o tym, że A. R. wszedł do basenu po skorzystaniu z sauny (tej wersji przeczą także zeznania świadka K. B., który analizował czas jaki upłynął od zakupu biletu przez pokrzywdzonego do momentu jego wejścia na teren hali basenowej - k. 847). Nie ma także żadnych podstaw, by twierdzić, że pokrzywdzony cierpiał na jakieś schorzenie, które stanowiłyby przeciwskazanie do korzystania z basenu, o którym miałby informować ratownika (nie ma zresztą ku temu żadnej podstawy prawnej). Nieskuteczna jest również próba przekonania Sądu odwoławczego, iż

ujawnione w trakcie sekcji substancje to środki odurzające, które zażył A. R. zanim przyszedł z bratem na basen. Próba ta jest pozbawiona racjonalnych podstaw. Wskazać bowiem trzeba, że pokrzywdzonemu udzielana była pomoc medyczna, podano mu różne substancje lecznicze, które miał poprawić jego stan, m.in. Dopaminy, Levonor ASM, Relanium, Adrenalinę itd. Nadto z opinii zespołu biegłych (...) im. K. M. w P. (...) wynika, że ujawnione w organizmie pokrzywdzonego substancje, np. ketamina, choć jest istotnie wymieniona w załączniku do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, to jest stosowana w leczeniu anestetycznym jako silny lek przeciwbólowy i nie jest dostępna w lecznictwie otwartym, a jej stężenie mieści się w zakresie stężeń terapeutycznych. Pozostałe substancje (diazepam, nordiazepam, midazolam) mają

działanie i
uspokajające i
przeciwłękowe, ich
obecność może być
wynikiem zmian
jakim uległ
diazepam i często
podaje się łącznie
z ketaminą w
celu złagodzenia jej
działań
niepożądanych.
Także fentanyl jest
lekiem
przeciwbólowym i
anestetykiem, zaś
lidokaina to środek
znieczulający
miejscowo (k. 766).
Powody zasłabnięcia
i utraty
przytomności przez
A. R. nie są możliwe
do ustalenia, co
wynika z opinii
zarówno biegłego M.
B. (k. 523 -
524), jak i opinii
zespołowej biegłych
z (...) w P. (k. 797v).
Niemniej oskarżony
z zaistnieniem tego
typu sytuacji winien
był się liczyć
(dochodzi bowiem
do ich wystąpienia),
stąd też wymóg, by
tego typu obiekty
były strzeżone przez
wykwalifikowanych
ratowników.

Tym samym
bezpodstawna
okazała się kolejna
teza forsowana przez
obronę, że A.
R., wskutek swego
zachowania sprzed
zdarzenia,

przyczynił się do jego zaistnienia, co miałoby stanowić okoliczność usprawiedliwiającą postawę ratownika, a nawet wyłączającą odpowiedzialność oskarżonego, bowiem to pokrzywdzony sam miał narazić się na wystąpienie negatywnego skutku (k. 879v).

Chybiona jest i ta część apelacji, w której skarżący utrzymuje, iż wskutek oddalenia wniosków dowodowych dotyczących ustalenia stanu zdrowia pokrzywdzonego i wpływu w/wym czynników na jego stan 10 maja 2018r., kiedy znalazł się w basenie (k. 850), Sąd meriti nie dysponował kompletnym materiałem dowodowym. Jak już wyżej wskazano, kwestie te zostały wyjaśnione w stopniu umożliwiającym dokonanie jednoznacznych ustaleń i te, w żadnym razie nie stanowią podstawy uznania, iż zachowanie A. R., czy też stan jego

zdrowia, mogłyby uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności karnej.

Powyższe uprawnia nadto do uznania, iż nietrafnie zarzuca apelujący, iż Sąd meriti z naruszeniem zasady swobodnej oceny odwołów (art. 7 k.p.k.) ocenił depozycje czy to K. B., czy ratowników i instruktorów (R. S., J. Z., M. K., którzy przedstawiali w jaki sposób prowadzili obserwację, jakie obowiązywały zasady i w jaki sposób były one respektowane. To, że na podstawie ich relacji można stwierdzić, iż także inni ratownicy, podczas swoich dyżurów, postępowali podobnie, jak Z. Ż. (z zapisu monitoringu z 10 maja 2018r., wynika nawet, że C. W., już po wypadku, kiedy zamienił się z oskarżonym miejscami, tj. objął nadzór nad częścią sportową basenu, także udał się do pomieszczenia dla ratowników i stamtąd "prowadził obserwację" - sic!), nie stanowi okoliczności, która

usprawiedliwiłaby zachowanie oskarżonego i mogła uwolnić go od odpowiedzialności. To w gestii ratownika każdorazowo leżało podjęcie decyzji w jaki sposób dyżur będzie pełnił (z żadnego zapisu regulaminu, czy wewnętrznych regulacji nie wynika, iż ratownik miał przebywać wyłącznie w tzw. "punkcie obserwacyjnym" i opuszczenie tego miejsca było zabronione), a niedostrzeżenie nieprawidłowości w tym względzie, czy ich tolerowanie przez nadzorujących ich pracę przedstawicieli (...) w K. może stanowić o ich odpowiedzialności, nawet karnej, lecz nie usprawiedliwia takiego postępowania. To, że regulamin opracowany został w okresie wcześniejszym, kiedy praca ratowników była inaczej zorganizowana i było ich na dyżurze trzech, a nie dwóch, jak miało to miejsce 10 maja 2018r., a kwestia ta nie została uwzględniona przez

obecnie zarządzających pływanią, co stanowi o złej organizacji pracy tej placówki (podkreśliła to także biegła I. M. - k.424), nie może ekskulpować oskarżonego. Nic nie stało na przeszkodzie, by swój dyżur pełnił w sposób taki, który umożliwiłby mu właściwą obserwację części hali basenowej, za której zabezpieczenie wziął na siebie odpowiedzialność i - co najważniejsze - prowadził we właściwy sposób, obserwację basenu.

Podkreślić stanowczo trzeba, że zaniechania innych osób nie stanowią okoliczności, które wyłączałyby odpowiedzialność Z. Ż..

Analiza akt sprawy oraz lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeczy, by doszło do obrazy art. 410 k.p.k. Nie ma wątpliwości, iż jeżeli dana okoliczność wynika z dowodu, to ujawnieniu podlega dowód, a dana okoliczność (fakt) może dopiero

stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie wykazał bowiem apelujący, by Sąd orzekający zaniechał przeprowadzenia jakiegoś istotnego dowodu (w kwestii ustalenia stanu zdrowia pokrzywdzonego Sąd odwoławczy wypowiedział się już wcześniej), zaś obrazy w/wym. regulacji upatruje "w pominięciu (...) okoliczności" (k. 879). Skoro zatem zwrot „ujawnić” oznacza konieczność przeprowadzenia dowodów na rozprawie, po ich uprzednim dopuszczeniu, a Sąd meriti wydał wyrok w oparciu o dowody ujawnione na rozprawie, to nie można skutecznie twierdzić, iż doszło do naruszenia przepisu art. 410 k.p.k.

Chybiony jest także zarzut obrazy art. 170§1 pkt 2 k.p.k. polegający na oddaleniu wniosków dowodowych oskarżonego. Taką decyzję Sąd I instancji mógł podjąć, wydając stosowne postanowienie (k. 853v), a kiedy nadto uwzględni się

to jakich dowodów przeprowadzenia oskarżony domagał się we wniosku oraz co chciał w ten sposób wykazać, w świetle pozostałego materiału dowodowego, nie sposób uznać, iż wpłynęło to na treść wyroku.

Inaczej natomiast przedstawia się sytuacja odnośnie oceny zasadności przypisania oskarżonemu, iż jego zachowanie 10 maja 2018r. wyczerpało także ustawowe znamiona występków z art. 155 k.k., czyli, że istotnie były podstawy, by uznać, że winien odpowiedzieć za nieumyślne spowodowanie śmierci A. R..

Aprobuje tut. Sąd odwoławczy stanowisko, zgodnie z którym z uwagi na nieumyślny charakter przestępstwa z art. 155 k.k. pierwszoplanowe jest ustalenie **naruszenia reguł ostrożności**, o których jest mowa w art. 9§2 k.k., ponieważ zachowanie sprawcy musi stanowić podstawę

przypisania określonego w art. 155 skutku w postaci śmierci człowieka. Musi więc być ono przyczynowe dla nastąpienia śmierci, a sprawca musiał naruszyć wymaganą w danych okolicznościach regułę postępowania, która **miała zapobiec nastąpieniu śmierci w tych okolicznościach, w jakich ona rzeczywiście nastąpiła.**

Nie podziela Sąd ad quem zacytowanej w ślad za stwierdzeniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie w wyroku z 23.09.2009 r., (sygn. II AKa 64/09), do którego odwołał się Sąd meriti, tezy, że: „związku przyczynowego pomiędzy czynem oskarżonego a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego nie przerywa włączenie się do łańcucha przyczyn okoliczności od sprawcy niezależnych, jeżeli działanie oskarżonego było jednym z warunków bez których następstwo (skutek)

w postaci śmierci
by nie nastąpił” (k.
873v). To
niebudzące
wątpliwości
stwierdzenie nie
jest wystarczające
dla przypisania
skutku. Konieczne
jest bowiem
ustalenie naruszenia
reguły postępowania
z dobrem, a
także ustalenie,
czy zachowanie
np. osoby trzeciej
nie jest przesłanką
wykluczającą
przypisanie tego
skutku. W ocenie
tut. Sądu trafnie
rozstrzygnął ten
problem Sąd
Najwyższy w wyroku
z 4.07.2013 r.,
(sygn. III KK
33/13) stwierdzając,
że „w sprawach
medycznych na
pierwszy plan
wysuwa się tzw.
włączenie się
cudzego zakresu
odpowiedzialności;
rozumie się przez to
konieczność
uwzględnienia w
ocenie
normatywnych
warunków
przypisania skutku
potencjalnemu
sprawcy
przypadków
przejęcia
odpowiedzialności
za skutek
przestępny przez
obiektywnie
nieprawidłowo

zachowując się osobę trzecią, do której zakresu odpowiedzialności zawodowej należało uchylene niebezpieczeństwa dla dobra prawnego”.

Pozostało poza uwagą Sądu orzekającego, że ratownicy wodni (basenowi), aczkolwiek działając nie do końca nieprawidłowo, to jednakże przywrócili tzw. "funkcje życiowe" A. R., tj. uzyskali powrót spontanicznego krążenia oraz czynności oddechowej i w takim stanie przekazali go ratownikom medycznym wezwanym na miejsce zdarzenia. Biegli z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w P., oceniając stan pokrzywdzonego w tym momencie, tj. przejęcia pieczy nad nim przez ratowników medycznych, uznali, że miał wówczas 7% szans przeżycia oraz, że dopiero dołączenie się nieprawidłowości postępowania ratowników zespołu

pogotowia szanse na przeżycie pokrzywdzonego, "a zwłaszcza przeżycie w kondycji nie będącej dożywotnim cierpieniem" spowodowały, iż stały się one bliskie zera (k. 804v). Tę konstatację biegłych należy powiązać z ich wcześniejszym ustaleniem, iż pomimo błędów popełnionych przez ratowników wodnych "bezpośredni związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy w/w nieprawidłowościami w postępowaniu (...) a zgonem A. R. **jest niemożliwy do wykazania**" (k. 800v).

Jakkolwiek biegły M. B. w swojej opinii najpierw stwierdził, że - po uwzględnieniu wniosków biegłej z zakresu ratownictwa wodnego, jak i sekcji zwłok pokrzywdzonego - należy uznać, że sposób zachowania ratownika Z. Ż. narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (pkt

4 wniosków z k. 524, z czym należy się zgodzić), to już dalszy wniosek tego biegłego, iż ten materiał dowodowy pozwala na kategorycznie stwierdzenie, że "istnieje związek przyczynowo - skutkowy między zgonem A. R. a zachowaniem ratownika Z. Ż." (pkt 3 wniosków, k. 524), jest pozbawiony podstaw. Nie uwzględnia tego, co wydarzyło się po przekazaniu pokrzywdzonego pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego, a co oceniał zespół biegłych. Ci biegli stwierdzili przecież, że "zlecenie wyjazdu kompetentnemu zespołowi pogotowia mogło zwiększyć szanse przeżycia A. R., (...)" (k. 801), co m.in. zapobiegłoby dalszemu długotrwałemu zalewaniu płuc przez zawartość żołądka pokrzywdzonego i w sposób radykalny poprawiłoby oksigenację krwi, zmniejszając przeciek nieutlenionej krwi przez płuca. I choć przyznali, iż nie ma pewności, że te właściwie

przeprowadzone procedury medyczne zapobiegłyby wystąpieniu zgonu mężczyzny, to nie zmienia oceny tego, że oskarżony za ten etap działań ratowniczych nie odpowiadał i ponosić odpowiedzialności nie może. Jego odpowiedzialność w tym zakresie uzasadniałoby wykazanie, że pokrzywdzony, w momencie, kiedy ratownicy medyczni przejęli opiekę nad nim, i znajdował się już w stanie bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, to nawet pożądane zachowanie alternatywne, tj. zabieg lekarski (operacja), nie stwarzał już realnej możliwości nawet na zmniejszenie tego stanu zagrożenia dla życia pacjenta (vide np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 2015r. sygn. II KK 236/14, Lex nr 1729282). Tak jednakże nie było, do czego z kolei uprawniają dalsze wnioski zespołu biegłych, analizujących stan A. R. z chwili, kiedy przewieziony został

do Szpitala w N. (k. 816).

Reasumując, twierdzenie Sądu Rejonowego, że niedopełnienie obowiązków jako ratownika przez oskarżonego winno rodzić jego odpowiedzialność również za skutek w postaci śmierci A. R., w realiach sprawy, po uwzględnieniu nieprawidłowości w trakcie dalszego postępowania przez inne osoby, które przejęły pieczę nad pokrzywdzonym, jest błędne i skutek nie może obciążać Z. Ż.. Tym samym w tej części, w której obrona kwestionuje zasadność uznania sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie znamion czynu z art. 155 k.k. apelacja okazała się skuteczna.

Konsekwencją tej konstatacji jest uznanie, iż zasądzenie na rzecz oskarżycieli posiłkowych nawiązek od oskarżonego nie znajduje podstaw prawnych, choć nie z przyczyn wskazanych przez apelującego, do czego odniesie się Sąd ad quem

w dalszej części uzasadnienia.			
Wniosek			
o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów albo też o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie wymiaru wykonywania zawodu ratownika oraz obniżenie nawiązki	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Żadnego z wniosków zawartych w apelacji nie można była uznać za zasadny w całości. Jak już wskazał Sąd odwoławczy powyżej zgromadzony materiał dowodowy uprawnia do uznania, że Z. Ż. był gwarantem zobowiązanym do opieki na korzystającym z basenu sportowego			

(...) w K., będąc ratownikiem i swoich obowiązków wynikającej z pełnienia tej funkcji nie dopełnił, w wyniku czego naraził A. R. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i za to ponosi odpowiedzialność z art. 160§2 k.k., którego ustawowe znamiona wyczerpał. Natomiast w zakresie zakwestionowania odpowiedzialności z art. 155 kk. wniosek o zmianę wyroku na korzyść oskarżonego należało uznać za zasadny, co w konsekwencji doprowadzić musiało także do zmiany rozstrzygnięcia odnośnie nałożonych na mocy art. 46§ 2 k.k. wiązek należnych od oskarżonego oskarżycielom posiłkowym - najbliższej rodzinie A. R..

Tym samym ani wniosek o uniewinnienie, ani też o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie

mógł być uwzględniony. Nie było ku temu żadnych podstaw.

Nie ma także przesłanek, by uznać, że orzeczony środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu ratownika w jakikolwiek sposób modyfikować, zwłaszcza jeśli uwzględni się nie tylko ujawnione zachowanie Z. Ż. z 10 maja 2018r. (vide nagranie jego rozmowy z dyspozytorem pogotowia ratunkowego, k. 579 - 581), ale też postawę prezentowaną w toku całego postępowania, w tym odwoławczego.

4.
**OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

4.1.

Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności

5.

ROZSTRZYGNIĘCIE

SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
<p>utrzymany w mocy został orzeczony przez Sąd I instancji środek karny (pkt II części rozstrzygającej) - 10-letni okres zakazu wykonywani zawodu ratownika wodnego oraz orzeczenia o kosztach procesu (pkt V i VI części rozstrzygającej), tj. w zakresie zasądzenia od oskarżonego ba rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów, które ponieśli w związku z ustanowieniem i udziałem ich pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz zwolnienia go od obowiązku poniesienia kosztów sądowych</p>	
Zwiąże o powodach utrzymania w mocy	
Ustalenia i argumentacja przedstawiona w	

<p>uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tej części rozstrzygnięcia znajduje uzasadnienie w realiach sprawy, jak też odpowiada celom postępowania karnego i regulacjom określającym zasady oraz wysokość kosztów należnych od oskarżonego stronom postępowania z uwzględnieniem jego sytuacji materialnej, majątkowej oraz osobistej.</p>		
<p>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>5.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>Sąd Rejonowy w Kłodzku w pkt I części rozstrzygającej uznał oskarżonemu winnym czynu z art. 160§2 k.k. i art. 155 k.k. z zw. z art. 11§2 k.k., modyfikując opis czynu w ten sposób, że wyeliminował stwierdzenie, iż był osobą nieuprawnioną do samodzielnego pełnienia</p>		

obowiązków ratownika i za to wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, zaś jej wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata (pkt II), zaś na podstawie art. 46§2 k.k. orzekł od niego nawiązki na rzecz na rzecz:

- J. R. i M. R. w kwocie po 25.000 złotych;
- Ł. R., A. P., K.R.i małoletniej K. R. (1) reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego J. R. w kwocie po 10.000 złotych;

Sąd ad quem uznał, iż Z. Ż.:

3. w miejsce czynu przypisanego, a zakwalifikowanego z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. jest winny tego, że w dniu 10 maja 2018 roku w K., województwa (...), pełniąc funkcje ratownika wodnego na basenie, będąc odpowiedzialnym za

**bezpieczeństwo
kąpiących się
tam osób, nie
dopełnił swoich
obowiązków,
czym naraził
kąpiącego się w
basenie A. R.
na bezpośrednie
niebezpieczeństwo
utraty życia,
w ten sposób,
że w czasie
wykonywania
obowiązków
ratownika
przebywał w
pomieszczeniu, w
którym nie było
możliwości
obserwowania
pokrzywdzonego
i skutecznego
udzielania mu
pomocy, gdy
topił się w
basenie, tj. czynu
z art. 160 §
2 k.k. i za
to na podstawie
tego przepisu
wymierzył mu
karę 10
(dziesięciu)
miesięcy
pozbawienia
wolności, której
wykonanie na
podstawie art. 69
§ 1 k.k. i art.
70 § 1 k.k. oraz
art. 72 § 1 pkt 1
k.k. warunkowo
zawiesił na okres
próby
wynoszący 2
(dwa) lata,
zobowiązując
oskarżonego w
tym czasie do**

**informowania
Sądu
Rejonowego w
Kłodzku co 6
(sześć) miesięcy
na piśmie o
przebiegu okresu
próby;**

**1. Jednocześnie
uchylone zostały
rozstrzygnięcia
zawarte w
punktach II, IV
części
dyspozytywnej;**

Zwięźle o powodach
zmiany

Przyczyny, dla
których nie można
było uznać, że
Z. Ż. ponosi
odpowiedzialność za
nieumyślne
spowodowanie
śmierci A. R.
przedstawione
zostały w sekcji
3.1 uzasadnienia i
powielanie ich w tym
miejscu jest zbędne.

Kiedy w tym
okolicznościach,
które ustalił Sąd
meriti, a
dotyczących
naruszenia przez
oskarżonego zasad,
które stanowiły
gwarancję
bezpieczeństwa osób
kapiących się w
części sportowej (...) w K., jak też
oceny ich rangi oraz
samego zachowania

oskarżonego w chwili zdarzenia (jako ostatni dostrzegł to, co działo się w basenie), sposobu w jaki podjął działania ratownicze, co obrazuje choćby treść rozmowy z dyspozytorem pogotowia ratunkowego, jak też i to, że pozostali udzielający pomocy nie mieli do niego zaufania, a w końcu ocena jego postawy po popełnieniu przypisanego mu czynu (nie tylko brak wglądu we własne zachowanie, czy przrzucanie odpowiedzialności na osoby obecne wówczas na terenie pływalni, w tym i drugiego ratownika - C. W., ale także nie dostrzeganie własnych uchybień i nie wyciąganie wniosków na przyszłość), przy jednoczesnym dostrzeżeniu i tego, że dotychczas przestrzegał zasad porządku prawnego, to z tych powodów kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako sprawiedliwa i stanowiąca adekwatną odpłatę

za to, czego się dopuścił oskarżony.

W ocenie Sądu odwoławczego cele tej kary zostaną osiągnięte bez konieczności zarządzenia jej wykonania, na co wskazuje dotychczasowy sposób życia i zachowania oskarżonego, co stanowi o tym, że czyn popełniony można uznać za incydentalny w życiu oskarżonego.

Oznaczony okres próby, w ciągu którego oskarżony będzie zobligowany, by informować Sąd Rejonowy w Kłodzku o jego przebiegu, jest wystarczający do tego, by można było tę przyjętą prognozę zweryfikować, tym bardziej, iż wykonywany będzie także środek karny.

Uchyleniu podlegało rozstrzygnięcie z punktu IV, bowiem, nie można przypisać mu odpowiedzialności za skutek w postaci śmierci A. R., a tylko ta okoliczność uzasadniała dopuszczalność orzeczenia obowiązku naprawienia szkody lub

zadośćuczynienia za doznaną krzywdę bądź nawiązki na rzecz pokrzywdzonego orzekane obok kary, co miało wzmocnić reakcję na popełnione przestępstwo przez podkreślenie, iż sprawca winien wynagrodzić szkody bądź krzywdy osobie, której je wyrządził. Nie można pominąć tego, że na gruncie art. 46 k.k. skazanie musi dotyczyć przestępstwa, z którego wynika szkoda lub krzywda. Tym samym przekłada się to na zakres możliwych do skompensowania uszczerbków. Nawiązkę orzeka się wszak na rzecz pokrzywdzonego lub osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. Możliwość orzeczenia nawiązki na rzecz osoby najbliższej pojawia się wyłącznie wtedy, gdy śmierć pokrzywdzonego pozostaje w ontologicznym i normatywnym związku z zachowaniem

<p>sprawcy. Powyższe oznacza, że nawiązkę taką można orzec tylko w razie obiektywnego przypisania zachowaniu sprawcy skutku przestępnego.</p>			
<p>1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</p>			
<p>5.3.1.1.1.</p>		# art. 439 k.p.k.	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			
<p>5.3.1.2.1.</p>	<p>Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości</p>	# art. 437 § 2 k.p.k.	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			
<p>5.3.1.3.1.</p>	<p>Konieczność umorzenia postępowania</p>	# art. 437 § 2 k.p.k.	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej</p>			

podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
pkt III i IV	z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, brzmienie art. 636§1 k.p.k. oraz to, że oskarżycieli posiłkowych, w toku rozprawy odwoławczej, reprezentowała pełnomocnik z wyboru, Sąd	

	<p>odwoławczy zasądził na ich rzecz od oskarżonego - zgodnie z wnioskiem, uwzględniając brzmienie § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - zwrot kosztów, które ponieśli z tego tytułu.</p> <p>Jednocześnie, z uwagi na sytuację materialną, majątkową i osobistą oskarżonego, wobec brzmienia art. 624§1 k.p.k. Sąd odwoławczy zwolnił Z. Ż. od obowiązku poniesienia kosztów sądowych, wydatkami, które zostały poniesione obciążając Skarb Państwa.</p>	
7. PODPIS		
Agnieszka Połyniak		

1.11. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego Z. Ż.	

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	uznanie sprawstwa i winy Z. Ż. czynu z art. 160§2 kk. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. oraz nałożenia na podstawie art. 46§2 k.k. obowiązku zapłaty nawiązek na rzecz oskarżycieli posiłkowych	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej	

	orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana